

Ola Łukaszuk 5c

\*

Mam aż dwa miesiące i straszego pecha, ponieważ moim właścicielem jest pan Wiesiek. Jest okropny: ciągle mnie gniecie i chowa do jakiejś strasznej szafy i takie rzeczy... Już wiecie więc, jakie mam głupie życie. Właśnie rozmyślam nad zmianą właściciela. Co o tym myślicie?

\*\*

Wczoraj wieczorem zdecydowałam się na zmianę właściciela! Dziś poszłam z panem Wieśkiem na zakupy. Próbowалам się kręcić, wiercić, ruszać, robiłam wszystko, żeby wypaść z jego kieszeni, ponieważ chciałam, żeby znalazła mnie nowa osoba i przygarnęła. W końcu spadłam, aż pisnęłam z radości!

Dopiero po chwili zorientowałam się, że to nie był najlepszy pomysł. Czekałam chyba pięć godzin, ale w końcu ktoś mnie wziął.

Niestety, okazało się, że to nie był lepszy właściciel...

\*\*\*

Znalazł mnie Grzesiek, syn pana Wieśka! Ten potworny dzieciak gniótł mnie tak samo jak jego ojciec, a do tego gryzł, mięłosił - po prostu wszystko co najgorsze!

Następnie Grzesiek wziął mnie i poszedł na zakupy. Oczywiście musiałam dźwigać wszystkie rzeczy, które kupił.

Może zgadliście, kim jestem? Na pewno zgadliście, ale dla pewności wam powiem: jestem siatką na zakupy. Powiem Wam też bardzo ważną rzecz, o której ja zapomniałam, że zawsze trzeba doceniać, co się ma!